

# Tiomersal, czyli rtęć w szczepionkach: bogate opracowanie

**Cytuję:** „Gromadząc się niepostrzeżenie w ludzkim ciele, metale ciężkie zaczynają w końcu wywoływać objawy, które bywają kojarzone z ADHD, autyzmem, chorobą Alzheimera, zespołem chronicznego zmęczenia (fibromyalgia), depresją, powodują brak odporności na stres, nadwrażliwość na dotyk, tiki nerwowe, nadpobudliwość, niepewny chód, zawroty głowy, nudności i wiele innych dolegliwości.

Pogłębiające się stopniowo i niezauważalnie zatrucie jest obciążeniem, które sprawia, że coraz trudniej rozpocząć każdy nowy dzień. Ilość metali ciężkich w organizmie zwiększa się powoli, dlatego za przyczynę objawów bywa uważany wiek.

Rtęć to metal, który utrudnia naszemu ciału wytwarzanie glutationu, najważniejszego enzymu oczyszczającego nasz organizm z trucizn. Z tego powodu zatrucie organizmu jeszcze bardziej rośnie, a wraz ze zwiększeniem zatrucia organizmu pogarsza się stan zdrowia i ogólne samopoczucie.

Trujące działanie metali ciężkich, takich jak rtęć, znane jest od bardzo dawna.

W roku 1952 eksperci firmy farmaceutycznej Merck przygotowali raport na ten temat.

Poniżej jego ważny fragment:

*“Toksyczność: łatwo wchłaniana przez drogi oddechowe (opary czystego pierwiastka, także jako pył związków rtęci, poprzez skórę i układ trawienny). Rtęć rozlana i podgrzana jest szczególnie niebezpieczna.*

*Ostre zatrucie: rozpuszczone sole rtęci działają gwałtownie niszcząc skórę i błony śluzowe; silne nudności, wymioty, bóle brzucha, biegunka; uszkodzenie nerek, śmierć zazwyczaj w ciągu 10 dni.*

*Stan chronicznego zatrucia: stany zapalne jamy ustnej i dziąseł, obrzmienie gruczołów ślinowych, nadmierne wytwarzanie śliny, luźne zęby, uszkodzenie nerek, drżenie mięśni, nagłe ruchy jelit, drganie kończyn, zmiany osobowości, zniechęcenie, depresja, nadpobudliwość, nerwowość, utrata władz umysłowych, utrata koordynacji ruchów.*

*Stwierdzono gromadzenie się rtęci w ważnych narządach i tkankach, takich jak wątroba, mózg i mięsień sercowy. Ważniejsze objawy zatrucia obejmują niestabilność emocjonalną, drżenia, zapalenie dziąseł i niewydolność nerek. Niektórzy wiążą rtęć ze stwardnieniem rozsianym i epilepsją. Dalej, wpływ rtęci na system odporności jest potencjalnie niszczycielski (...)*

*Niedawne badania dowiodły, że znaczące ilości oparów rtęci uwalniają się z plomb amalgamatowych po żuciu gumy tylko przez 10 minut.*

*Żadna agencja rządowa nie ustaliła, jaka jest bezpieczna ilość rtęci w amalgamatowych wypełnieniach dentystycznych. Niektórzy eksperci uważają, że „nie ma czegoś takiego, jak bezpieczna dawka rtęci”.*

*Narażenie na działanie rtęci jest szczególnie niebezpieczne dla płodu i dzieci.”*

Jak widać, związek pomiędzy zatruciem rtęcią a nadpobudliwością i nagłymi zmianami nastroju jest znany od dawna.

Prof. dr hab. Maria Dorota Majewska jest znanym na świecie naukowcem i uznanym ekspertem w dziedzinie neurobiologii. Prowadzi prace badawcze nad ustaleniem wpływu rtęci na działanie układu nerwowego. W środowiskach naukowych jest uznanym ekspertem w tym temacie. Poniżej tekst prof. Majewskiej na temat tiomersalu, substancji konserwującej szczepionki, składającej się w 50% z rtęci (Hg) i opinia pani profesor o wpływie rtęci na zachowanie:

*“...Polskie niemowlę zaszczepione zgodnie z obowiązującym kalendarzem szczepień może otrzymać do 7 miesiąca życia:*

- 75  $\mu\text{g}$  Hg w Wzb B – (3x 25  $\mu\text{g}$  Hg)

- 75  $\mu\text{g}$  Hg w DTP lub DTP+Hib (3x 25  $\mu\text{g}$ )
- 25  $\mu\text{g}$  Hg (Influenza)
- Razem = 175  $\mu\text{g}$  Hg

Do 18 miesiąca może otrzymać dodatkowo 25  $\mu\text{g}$  Hg (z DTP) i 25  $\mu\text{g}$  Hg (influenza), razem 225  $\mu\text{g}$  Hg. Rtęć jak wiemy akumuluje się w mózgu. Wśród obowiązkowych szczepień znajdują się dwa (BCG i Wzw B), podawane w pierwszej dobie życia, nierzadko nawet w 2 godziny po urodzeniu. Wiele wskazuje na to, że bardzo poważne zagrożenie dla życia i zdrowia dziecka stanowi szczepionka Wzw B (szczególnie firmy Euvax), która dostarcza jednorazowo 25  $\mu\text{g}$  Hg, co stanowi ok. 8,3  $\mu\text{g}$  Hg/kg wagi ciała. Ta ilość rtęci jest 83 razy większa od uważanej przez EPA za bezpieczną (0,1  $\mu\text{g}$  Hg/kg/dzień) dla dorosłego człowieka. Ponieważ u noworodka bariera krew-mózg nie jest dobrze wykształcona, thimerosal wraz z antygenami i substancjami pomocniczymi szczepionek (m.in. wodorotlenek glinu; 250  $\mu\text{g}$ ) łatwo przedostają się o do mózgu, gdzie mogą powodować trwałe uszkodzenia. W drugim miesiącu życia polskie niemowlę może otrzymać jednorazowo 50  $\mu\text{g}$  Hg (25  $\mu\text{g}$  z Wzw B i 25  $\mu\text{g}$  z DTP lub DTP+Hb).

Dla 4 kg niemowlęcia będzie to dawka Hg 125 razy większa niż uznana za bezpieczną dla dorosłej osoby. Neurotoksyczność związków rtęci została udowodniona ponad wszelką wątpliwość w setkach publikacji naukowych. Jest ona synergistycznie nasilana przez związki glinu....Neurobiologom (takim jak ja) nie sposób sobie wyobrazić, żeby tak duża ilość Hg, jaką wstrzykuje się niemowlętom, była obojętna dla rozwijającego się mózgu i zdrowia dziecka. Badania pokazały, że dzieci autystyczne mają upośledzone zdolności eliminowania rtęci z organizmu, więc jej toksyczne działanie jest u nich znacznie przedłużone (Grether J et al., Int J Toxicol. 2004, 23:275-6; Mutter J et al. Neuro Endocrinol Lett. 2005, 26:439-46). Jedne dzieci zatrute rtęcią od pierwszych godzin życia będą w mniejszym lub większym stopniu opóźnione w rozwoju lub upośledzone umysłowo, inne będą cierpieć na autyzm, ADHD, padaczkę, astmę, cukrzycę, głuchotę i wiele innych trwale okaleczających chorób.”

1.) Na zdjęciu – dziecko zatrute rtęcią.



2.) Na zdjęciu dziecko autystyczne



(źródło – Safe Minds)

Jak widać wątek ADHD pojawia się wraz z badaniami nad autyzmem. Nieco więcej na ten temat dowiadujemy się z wykładu prof. Majewskiej *Rola hormonów sterydowych i thimerosalu w patogenezie autyzmu* :

“W ciągu ostatnich 25 lat zaobserwowano dramatyczny wzrost przypadków autyzmu na świecie. W latach 1970. i wczesnych 1980. na autyzm chorowało jedno dziecko na 2500-3000, obecnie w USA i wielu innych krajach cierpi na tą chorobę 1 na 100. Oszacowano, że koszty społeczne opieki nad jedną osobą autystyczną w ciągu jej życia wynoszą ponad 3 miliony dolarów, a publiczne koszty leczenia i opieki nad osobami autystycznymi wynoszą dziesiątki miliardów dolarów rocznie. Wiele dowodów wskazuje na to, że blisko 30-krotny wzrost zachorowań

na autyzm może wynikać z uszkodzeń neurologicznych niemowląt szczepionkami, których stale przybywa.

Dowody te oparte są na kilku faktach:

- 1) największy wzrost zachorowalności na autyzm nastąpił w latach 1990., kiedy wprowadzono szereg nowych szczepionek niemowlęcych;
- 2) w krajach, gdzie stosuje się mniej szczepień niż w USA czy w Polsce, zachorowalność na autyzm jest znacznie mniejsza i mniejsza jest umieralność niemowląt;
- 3) u dzieci nieszczepionych autyzm jest znacznie rzadszy lub wcale nie występuje;
- 4) na związek autyzmu ze szczepieniami wskazuje amerykańska baza powikłań poszczepiennych, VAERS, oraz doniesienia tysięcy rodziców;
- 5) na związek taki wskazuje wiele niezależnych badań naukowych. Jednym z podejrzanych jatrogennych czynników szczepionek jest dodawany do nich jako konserwant organiczny związek rtęci, tiomersal. Tysiące niezależnych badań naukowych wykazało, że związki rtęci są silnie neurotoksyczne i że ich toksyczność jest wielokrotnie większa u rozwijających się organizmów. Ponieważ szczepionkowa teoria autyzmu nadal wzbudza kontrowersje, przeprowadziliśmy własne badanie kliniczne, aby oszacować potencjalny udział rtęci w chorobach ze spektrum autyzmu, jak również doświadczenia na zwierzętach – aby ocenić neurorozwojową toksyczność tiomersalu. W badaniu klinicznym uczestniczyło ok. 160 dzieci autystycznych i zdrowych z dwóch grup wiekowych, 3-4-latków i 7-9-latków.

Dzieci autystyczne były ponownie zdiagnozowane psychiatrycznie, ich włosy zostały poddane analizie na zawartość rtęci, a ślina – na obecność hormonów sterydowych. Dzieci autystyczne były porównane ze zdrowymi m.in. pod względem ogólnego stanu zdrowia (Apgar) i parametrów biometrycznych tuż po urodzeniu, liczby i rodzajów szczepień, powikłań poszczepiennych, zaburzeń rozwojowych, występowania chorób neurologicznych, alergii oraz innych zaburzeń. Analiza statystyczna wykazała, że generalnie dzieci autystyczne nie różniły się znacząco parametrami biometrycznymi i zdrowotnymi tuż po urodzeniu, ale występowały między nimi statystycznie znamienne

różnice w powikaniach poszczepiennych oraz zaburzeniach rozwojowych. Od 27 do 50% dzieci autystycznych cierpiało też na ADHD, podczas gdy w ogólnej w populacji ten odsetek wynosi ok. 7%.

Między dziećmi autystycznymi i zdrowymi nie było statystycznych różnic w ilości i rodzajach podanych im szczepień. Dzieci autystyczne różniły się od zdrowych zawartością rtęci we włosach: młodsze dzieci autystyczne miały niższy poziom, a starsze – wyższy, niż dzieci zdrowe. Ponieważ usuwanie rtęci poprzez włosy jest jednym z mechanizmów jej eliminacji z organizmu, wyniki te sugerują, że młodsze dzieci autystyczne mogą mieć osłabione mechanizmy detoksykacji, dzięki czemu akumulują więcej rtęci w różnych organach, także w mózgu, co może nasilać jej neurotoksyczne działanie. Obserwacje te są zgodne z wynikami analiz innych badaczy oraz z faktem, że dzieci autystyczne wydzielają duże ilości rtęci podczas chelatacji.”

Safe Minds to amerykańskie stowarzyszenie rodziców dzieci dotkniętych autyzmem. Gromadzi wyniki badań naukowych dokumentujących związek pomiędzy zatruciem rtęcią i autyzmem i za zgromadzone środki publikuje je. Sponsoruje też badania naukowe mierzące do dokonania następnych odkryć na tym polu.

Wyniki publikowanych przez Safe Minds badań potwierdzają opinię prof. Majewskiej – dzieci i niemowlęta otrzymują dawki rtęci znacznie przekraczające normy bezpieczeństwa, a podobieństwo objawów zatrucia rtęcią do cech dzieci nie tylko autystycznych, ale też z **ADHD** i depresją, jest uderzające.

Porównanie zaburzeń psychicznych obserwowanych w autyzmie i w przypadkach zatrucia rtęcią według Safe Minds:

Zatrucie rtęcią	Autyzm
Skrajna nieśmiałość, unikanie kontaktów, przewrażliwienie, introwersja	Trudności z kontaktami międzyludzkimi, zaniechanie kontaktów, nieśmiałość
Zmiany nastroju, twarz maska, niczym nie sprowokowany śmiech lub płacz, przypadki	Zmiany nastroju, nieruchomy wyraz twarzy, śmiech lub płacz bez

histerii	widocznego powodu.
Niepokój, nerwowość, bojaźliwość, uczuciu niepokoju towarzyszą objawy cielesne	Niepokój, nerwowość
Tendencje schizoidalne, nerwice, natręctwa myślowe i czynności przymusowe, powtarzające się sny	Cechy schizofrenii, cechy typowe dla natręctw myślowych i czynności przymusowych, powtarzające się zachowania i myśli
Nie nawiązuje kontaktu wzrokowego, małomówny, niepewnie nawiązuje kontakty	Unika kontaktu wzrokowego, unika rozmowy
Depresja, brak zainteresowania życiem, zmęczenie, apatia, poczucie beznadziejności, smutek	Objawy kojarzone z depresją, brak inicjatywy, słabe reakcje emocjonalne
Z jednej strony mniej aktywny, niechętnie wychodzi i przebywa z innymi, z drugiej – jest bardziej niespokojny	Tendencja do unikania kontaktów, ucieka do swojego pokoju, woli być sam, hiperaktywność
Irracjonalne lęki	Irracjonalne lęki
Niecierpliwość, gniew i agresja, u dzieci może objawiać się pod postacią częstych i silnych napadów złości	Niecierpliwość i agresja, silne napady złości u dzieci
Przypadki psychozy, halucynacji, słyszenia głosów, paranoicznych myśli	Psychotyczne wypowiedzi, paranoiczne myśli

Trudności z rozpoznawaniem twarzy

Trudności z rozpoznawaniem twarzy

Porównanie innych objawów :

*Ograniczenia w mówieniu i słyszeniu*

Zatrucie rtęcią

Autyzm

Utrata mowy, niewykształcenie zdolności mówienia

Opóźnienie nauki mówienia, niewykształcenie zdolności mówienia

Upośledzenie wymowy; problemy z wymawianiem

Dysartria; problemy z wymawianiem

Braki w rozumieniu mowy

Braki w rozumieniu mowy

Problemy z wysławianiem się

Echolalia; błędne stosowanie słów

Wrażliwość na dźwięki

Wrażliwość na dźwięki

Utrata słuchu; znaczna głuchota

Utrata słuchu różnego stopnia

Słabe wyniki językowych testów na inteligencję

Słabe wyniki słownych testów na inteligencję

*Nieprawidłowości w działaniu zmysłów*

Zatrucie rtęcią

Autyzm

Nienormalne uczucie w ustach i w

Nienormalne uczucie w ustach i w



kończynach. Wrażliwość na dźwięki. Nienormalne wrażenie dotyku, wstręt do bycia dotykany	kończynach. Wrażliwość na dźwięki. Nienormalne wrażenie dotyku, wstręt do bycia dotykany
<i>Zaburzenia motoryczne</i>	
Zatrucie rtęcią	Autyzm
Mimowolne ruchy – rzucanie ramionami, podskakiwanie kolana, ruchy podobne do płasawicy, krążenie w kółko, kołysanie	Stereotypowe powtarzanie czynności – rzucanie ramionami, skakanie, krążenie w kółko, kręcenie się, kołysanie się, ruchy podobne do płasawicy. Brak koordynacji oko-ręka, apraksja kończyn, niepewność ruchów
Brak koordynacji oko-ręka, apraksja kończyn, niepewność ruchów, Upośledzenie chodu, ataksja – od braku koordynacji ruchów do całkowitej niezdolności do chodzenia, stania czy siedzenia; utrata kontroli motorycznej	Nienormalne chodzenie i postawy ciała, niezręczność i brak koordynacji, trudności z siedzeniem, leżeniem, czołganiem się i chodzeniem.
Trudności z żuciem lub połykaniem	Trudności z żuciem albo połykaniem
Przyjmowanie niezwykłych pozycji ciała	Przyjmowanie niezwykłych pozycji ciała
<i>Upośledzenie pojmowania</i>	
Zatrucie rtęcią	Autyzm

Opóźnienie w rozwoju umysłowym – w niektórych przypadkach odwracalne	Opóźnienie w rozwoju umysłowym – w niektórych przypadkach odwracalne
Słaba zdolność koncentracji, uwagi, zahamowanie reakcji na bodźce. Nierówne wyniki testów na inteligencję	Słaba koncentracja, uwaga, przenoszenie uwagi. Nierówne wyniki testów na inteligencję
Iloraz inteligencji wyższy w mowie niż w działaniu	Iloraz inteligencji wyższy w mowie niż w działaniu
Słaba pamięć krótkotrwała	Słaba pamięć krótkotrwała
Mała spostrzegawczość, słaby czas reakcji	Mała spostrzegawczość, słaby czas reakcji, gorsze wyniki w testach na czas
Trudności z wykonywaniem złożonych poleceń	Trudności z wykonywaniem wielu poleceń na raz
Trudności z pojmowaniem słów	Trudności z rozumieniem słów
Słabe rozumienie abstrakcyjnych pojęć i symboli, upośledzenie wyższych władz umysłowych	Trudności z myśleniem abstrakcyjnym, z rozumieniem stanów umysłu innych osób, tworzeniem właściwej kolejności, planowaniem i organizowaniem.
<i>Niezwykłe zachowanie</i>	
Zatrucie rtęcią	Autyzm
Cechy typowe dla ADHD	Cechy typowe dla ADHD

Pobudzenie, płacz bez powodu, wykrzywianie twarzy, wpatrywanie się w jeden punkt	Pobudzenie, płacz bez powodu, wykrzywianie twarzy, wpatrywanie się w jeden punkt
Trudności ze snem	Trudności ze snem
Trudności z karmieniem	Trudności z karmieniem
Zachowanie mogące doprowadzić do samookaleczenia, np. uderzanie głową	Zachowanie mogące doprowadzić do samookaleczenia, np. uderzanie głową
<i>Zaburzenia wzroku</i>	
Zatrucie rtęcią	Autyzm
„Osłabienie wzroku”, ślepotą, krótkowzroczność, zmniejszona ostrość wzroku	„Osłabienie wzroku”.
Wrażliwość na światło, światłowstręt Mętne albo zamazane widzenie	Nadwrażliwość na światło. Mętne widzenie
<i>Zaburzenia fizyczne</i>	

Zatrucie rtęcią	Autyzm
Nasilenie porażenia mózgowego. Hipertonia, wzmożone napięcie, obniżone napięcie, hipotonia; nienormalne odruchy, zmniejszona siła mięśni, trudności z żuciem, połykaniem, wydzielaniem śliny. Wysypka, zapalenie skóry, suchość skóry, swędzenie, pieczenie. Nadmierne pocenie się, słabe krążenie krwi, przyspieszona praca serca	Nasilenie porażenia mózgowego. Hipertonia, wzmożone napięcie, obniżone napięcie, hipotonia; zmniejszona siła mięśni zwłaszcza górnej połowy ciała; nietrzymanie moczu, trudności z żuciem, połykaniem. Wysypka, zapalenie skóry, wypryski, swędzenie. Niezwykłe pocenie się, słabe krążenie, przyspieszona praca serca
<i>Zaburzenia żołądkowo-jelitowe</i>	
Zatrucie rtęcią	Autyzm
Zapalenie żołądka i jelit, biegunka, bóle brzucha, zaparcie, „zapalenie okrężnicy”, anoreksja, utrata wagi, nudności, słaby apetyt. Uszkodzenia jelita krętego i grubego, zwiększona przepuszczalność jelit	Biegunka, zaparcie, wzdęcia, przykre doznania w brzuchu, „zapalenie okrężnicy”, anoreksja; trudności z karmieniem/wymioty. Zespół przeciekającego jelita
<i>Nieprawidłowości biochemiczne</i>	
Zatrucie rtęcią	Autyzm
Wiąże grupy SH, blokuje przenoszenie siarczanów w jelitach, nerkach	Niski poziom siarczanów. Niski poziom glutationu, zmniejszona zdolność wątroby do usuwania metali ciężkich

Zmniejsza dostępność glutationu, potrzebnego w neuronach, komórkach i wątrobie do usuwania metali ciężkich

### *Nieprawidłowości neurochemiczne*

Zatrucie rtęcią

Autyzm

Zapobiega uwalnianiu serotoniny i hamuje przenoszenie serotoniny. Zmienia układy dopaminowe Podnosi poziom adrenaliny i noradrenaliny poprzez blokowanie enzymu rozkładającego adrenalinę

Zmniejszona synteza serotoniny u dzieci, nieprawidłowy metabolizm wapnia. Zbyt wysoki lub zbyt niski poziom dopaminy, pozytywna odpowiedź na preparaty obniżające poziom dopaminy

Alters dopamine systems; peroxidine deficiency in rats resembles mercurialism in humans

Possibly high or low dopamine levels; positive response to peroxidine (lowers dopamine levels) Podwyższony poziom noradrenaliny i adrenaliny

Elevates epinephrine & norepinephrine levels by blocking enzyme that degrades epinephrine

Podnosi poziom soli kwasu glutaminowego

Podwyższony poziom soli kwasu glutaminowego

### *Cechy populacji osób dotkniętych*

zatruciem rtęcią

autyzmem

Rtęć wpływa silniej na osoby płci

Proporcje chłopcy:dziewczęta 4 do 1 .

męskiej niż żeńskiej. W niskich dawkach wpływa tylko na dzieci genetycznie wrażliwe. Po raz pierwszy dodana do szczepionek dziecięcych w latach 30-tych XX wieku. Poziom skażenia stale rośnie od lat 30-tych XXw. wraz z ilością szczepień

Wysoka dziedziczność – 90% wśród bliźniąt. Po raz pierwszy “odkryta” wśród dzieci urodzonych w latach 30-tych XX wieku.

Narażenie na rtęć pomiędzy 0 a 15 miesiącem życia, objawy zatrucia pojawiają się stopniowo.

Objawy pojawiają się stopniowo pomiędzy 4 miesiącem a 2 rokiem życia

Powyższe zestawienie opiera się na wynikach setek badań naukowych nad skutkami zatruc rtęcią i nad autyzmem.

### **Objawy zatrucia ołowiem**

Nie tylko rtęć potrafi wyrządzić wielkie szkody. Także ołów w każdej postaci jest silnie trujący. Skutki jego działania są odczuwane dopiero po nagromadzeniu się go w organizmie. Objawami zatrucia ołowiem są anemia, osłabienie, przeziębienie, kolka, porażenie nerwu, opóźnienie rozwoju zdolności motorycznych. Ołów może obniżyć inteligencję, pogorszyć pamięć i spowodować problemy z utrzymaniem równowagi i ze słuchem. Ołów całymi latami zalega w kościach. Kiedy we krwi powstają braki wapnia, wapń przedostaje się on z kości do krwi, a wraz z nim także ołów. W czasie ciąży kobiety miewają często braki wapnia, dlatego ołów łatwo dociera z kości matki do ciała płodu.

### ***Skąd rtęć i inne metale ciężkie wzięły się w moim ciele ?***

Wiele metali ciężkich jest wszechobecnych w naszej cywilizacji.

W powietrzu, wodzie, żywności, opakowaniach żywności, w naczyniach kuchennych z aluminium, jest glin. Ołów obecny jest w farbach których używano do wykończeń wnętrz. Robotnicy pracujący przy produkcji akumulatorów są szczególnie narażeni. Dodawany kiedyś do paliw, nadal jest obecny w środowisku. Z kolei rtęć przedostaje się do organizmu z amalgamatowych (srebrnych) wypełnień dentystycznych, jednak na szczególną uwagę zasługuje zbrodniczy proceder dodawania

do szczepionek dla dzieci związku rtęci o nazwie tiomersal (inne nazwy tego samego związku to thimerosal, timerosal a także mertiolat- stosowany w szczepionkach doustnych i kosmetykach, szczególnie w cieniach do powiek – według badań austriackich najczęstszy alergen kontaktowy.)W niektórych krajach w szczepionkach już się jej nie stosuje, ale niesprzedane szczepionki przewożone są do innych państw. Ryby i kosmetyki to niektóre inne źródła rtęci. Nie należy wdychać oparów rtęci ani jej dotykać.



Na zdjęciu etykieta tiomersalu, konserwantu do szczepionek.

**Stosowanie tiomersalu w szczepionkach jest wynalazkiem koncernu farmaceutycznego Eli Lilly, największego na świecie producenta leków psychiatrycznych.**

Badania nad bezpieczeństwem tego związku przeprowadzono w roku 1930 na 22 pacjentach cierpiących na ostre zapalenie opon mózgowych. Żaden z tych pacjentów nie przeżył choroby, nie było więc szans, by skutki uboczne stosowania tiomersalu mogły być dostrzeżone. Wzięto to za dowód, że skutków ubocznych nie ma. Wyniki tego badania były uporczywie przytaczane jeszcze dziesiątki lat później jako dowód, że tiomersal jest bezpieczny:

***Jak to możliwe, by pierwiastek obecny w ilościach zauważalnych tylko przez najsilniejsze mikroskopy, mógł wywołać tak wiele różnych chorób ?***

Aby to zrozumieć, trzeba najpierw dowiedzieć się, co to jest *wolny rodnik*.

Elektrony są tym, co wiąże cząsteczki substancji, komórek i tkanek, z których zbudowane jest twoje ciało.

Elektrony mają taką właściwość, że krążąc dookoła atomu zawsze dążą do występowania w parach.

Elektrony, które mają swoją parę, czyli krążąc po orbicie atomu występują w liczbie 2, 4, 6, 8 itd., sprawiają, że atom lub cząsteczka jest stabilna. Atom lub cząsteczka, która ma parzystą liczbę elektronów, jest stabilna. Jeśli jeden z elektronów, krążących wokół atomu należącego do cząsteczki żywego organizmu, wydostanie się z orbity atomu i zostawi za sobą elektron bez pary, wtenczas taka cząsteczka nie jest już stabilna. Takie „uszkodzone” cząsteczki nazywane są „wolnymi rodnikami”. Dążą one do odzyskania równowagi przez odebranie elektronu innemu atomowi czy cząsteczce.

Odebranie jednego elektronu doprowadza do powstania innego wolnego rodnika, następnego atomu czy cząsteczki z elektronem bez pary. Taka “okradziona” z elektronu cząsteczka także dąży do odzyskania równowagi i „wrywa” brakujący elektron sąsiedniej cząsteczce. Powstała w ten sposób reakcja łańcuchowa sprawia, że równowaga cząsteczek żywego organizmu jest zaburzona, a żywe komórki objęte *rodnikową reakcją łańcuchową*, nie mogą właściwie spełniać swoich funkcji, ponieważ reakcja ta może obejmować setki milionów cząsteczek naszego organizmu.

Mikroskopowe drobiny metali ciężkich, takich jak ołów, żelazo, rtęć czy glin, przedostają się do naszego ciała. Ciało próbuje je odseparować, obrastają one tkanką. Takie obrośnięte tkanką drobiny trujących metali często zalegają wewnątrz ciała albo na powierzchni skóry całymi latami. Są jak bomby zegarowe – jeśli zetkną się z wolnymi rodnikami, same się nimi staną i rozpoczną wydzieranie elektronów innym atomom i cząsteczkom, tworząc następne wolne rodniki. Jeżeli działanie wolnych rodników obejmie cząsteczkę kwasu DNA, wtedy istnieje ryzyko, że dojdzie do zmian genetycznych w komórce i do powstania komórki rakowej i nowotworu. Obecnie, rośnie liczba specjalistów rozumiejących, że wzrost ilości wolnych rodników w naszym środowisku jest przyczyną wzrostu liczby zachorowań na nowotwory.

Ośrodkowy układ nerwowy (OUN) jest najdelikatniejszym i najprecyzyjniejszym z układów naszego organizmu i dlatego najłatwiej jest go uszkodzić. Prawda jest taka, że nasz układ nerwowy działa na metale jak magnes. Nasz mózg jest zazwyczaj chroniony przed



zagrożeniami z zewnątrz przez skuteczną barykadę znaną jako bariera krew-mózg. Jednak rtęć, ołów, aluminium, kiedy dostaną się do naszego ciała i do naszej krwi, z łatwością przekraczają tę barierę. Atomy metali ciężkich, po zetknięciu z wolnym rodnikiem, same się nimi stają, dają początek *rodnikowej reakcji łańcuchowej*, czyli wzajemnemu wyrywaniu sobie elektronów przez cząsteczki, z których zbudowane są komórki naszego organizmu, w tym także komórki układu nerwowego.

Obejrzyj film, w którym dzięki użyciu mikroskopu elektronowego pokazano, w jaki sposób rtęć działa na komórkę nerwową. Film wykonano na wydziale fizjologii Uniwersytetu Calgary w Kanadzie:

Skoro do 7 miesiąca życia dziecko otrzymuje, zgodnie z kalendarzem szczepień, do 175 µg czystego pierwiastka rtęci, (1 µg Hg to tylko jedna milionowa część grama, jednak aż ok. 302861273116992 atomów Hg!), to stają się jasne słowa prof. Majewskiej :

***“Neurobiologom, takim jak ja, nie sposób sobie wyobrazić, żeby tak duża ilość rtęci, jaką wstrzykuje się niemowlętom, była obojętna dla rozwijającego się mózgu i zdrowia dziecka.”***

Witaminy i bioflawonoidy, związki występujące w owocach i warzywach, neutralizują wolne rodniki oddając im swój elektron, same nie stając się przy tym wolnym rodnikiem.

Związki, które posiadają taką właściwość, nazywa się *przeciwutleniaczami* lub *antyoksydantami*.

Ich przyjmowanie jest konieczne, ale skuteczniejsze od stosowania wysokich dawek przeciwutleniaczy jest usunięcie z organizmu trujących metali. Dlaczego? Wolny rodnik, nawet jeśli będzie to pojedynczy atom, po zetknięciu się z drobiną metalu, nie wytwarza następnego, pojedynczego wolnego rodnika, ale wiele tysięcy wolnych rodników – przyczynę alergii, stanów zapalnych, zaburzeń neurologicznych, nowotworów, chorób układu krążenia i wielu, wielu innych chorób.

Metale ciężkie są przyczyną tak wielu różnych dolegliwości, że osoby poddane kuracji oczyszczającej organizm z trujących metali, donoszą o ustąpieniu najrozmaitszych dolegliwości i poprawie samopoczucia.

Wyjątkowo wysoka skuteczność jest odnotowywana w leczeniu miażdżycy naczyń krwionośnych.

Ale czy usunięcie rtęci z organizmu daje szansę na usunięcie objawów autyzmu albo ADHD? Wielu rodziców twierdzi, że stosowanie chelatacji okazało się skuteczne w leczeniu ich autystycznych dzieci, a oczyszczanie organizmu z metali ciężkich jest ważnym elementem działań podejmowanych w klinikach leczenia dzieci autystycznych. Lekarze są jednak ostrożni w wyrażaniu opinii i zaznaczają, że usunięcie nadmiaru metali ciężkich oznacza usunięcie głównej przyczyny powstania autyzmu, ale nie gwarantuje usunięcia szkód, które te metale zdążyły wyrządzić.

Już przeszło 60 lat temu znano chelatację – metodę odtruwania organizmu poprzez stosowanie związków chelatowych.

Związkiem chelatowym nazywa się taką grupę atomów, które mają zdolność przyciągania do siebie i chwytania atomu metalu. Istnieje wiele różnych substancji mających taką właściwość, np. hemoglobina, która jest chelatem żelaza. Chlorofil i wiele, wiele innych substancji powszechnych w przyrodzie jest chelatami.

Atomy metali ciężkich nasz organizm wydala z wielkim trudem, ponieważ metale te nie są rozpuszczalne w wodzie. Jednak jeśli zostaną wychwycone przez związek chelatowy, z łatwością są usuwane wraz z kałem, moczem i potem. Obecnie, istnieją dwie metody stosowania chelatacji, obie skuteczne, ale bardzo się od siebie różniące.

### **Historia stosowania chelatacji**

W roku 1948, dr Norman Clarke ze szpitala w Detroit w Stanach Zjednoczonych, rozpoczął badania nad związkiem chelatowym o nazwie EDTA przy okazji leczenia robotników zatrutych ołowiem. Zauważył, że po rozpoczęciu leczenia kilkuset pacjentów, u wszystkich zanikały zawroty głowy, a oznaki starzenia, nawet bardzo posunięte, w znacznym stopniu ustępowały. Od tego czasu, stosowanie chelatacji stało się główną metodą w leczeniu zatrucia ołowiem. Później jeszcze, wiele badań naukowych potwierdziło, że chelatacja jest bezpieczną, skuteczną, niedrogą i łatwą w stosowaniu alternatywą dla nieskutecznych operacji i szkodliwych, ale drogich leków.

Początkowo, związki chelatowe stosowano wyłącznie dożylnie, i to tylko w przypadkach ciężkich zatruc metalami ciężkimi.

Procedura ta polega na wprowadzeniu do krwiobiegu związków chelatowych. Zabieg jest wykonywany w warunkach szpitalnych, a do dziś dzień najczęściej stosowanym do tego zabiegu związkiem chelatowym jest EDTA. Metoda ta znana jest od przeszło 60 lat, jednak dopiero od około 40 lat stosuje się ją, aby poprawić stan zdrowia pacjenta w przypadkach cięższych zatruc. Obecnie, tysiące lekarzy wielu krajów Zachodnich coraz częściej stosują ją, aby zwiększyć drożność naczyń krwionośnych – seria takich zabiegów doprowadza do usunięcia blaszki miażdżycowej. Zabieg jest całkowicie bezpieczny i nie są znane żadne skutki uboczne, jakkolwiek istnieje pewna grupa lekarzy, która twierdzi, że najbezpieczniej jest nie robić nic i pozostawić rtęć, ołów i inne trujące metale wewnątrz organizmu. Opinie takie najczęściej słychać w Stanach Zjednoczonych, gdzie chelatacja jest alternatywą dla bypassów, zabiegu operacyjnego, którego wykonywanie jest źródłem utrzymania wielu lekarzy.

Obecnie, chelatacja jest metodą powszechnie akceptowaną przez lekarzy, którzy są na bieżąco z wynikami badań naukowych na ten temat.

**W roku 1975 prezes amerykańskiej Narodowej Federacji Zdrowia, dr Kurt Donsbach, zaprezentował pierwszą recepturę preparatu do chelatacji doustnej.** Chelatacja doustna to kuracja oczyszczająca organizm z trujących metali polegająca na połykaniu związków chelatowych, witamin i mikroelementów w ilościach niezbędnych do skutecznego przeprowadzenia kuracji. Skuteczność kuracji mierzy się poprzez badanie ilości metali ciężkich w wydalonym moczu (a najlepiej w kale) przed rozpoczęciem kuracji oczyszczającej i po jej rozpoczęciu. Kilkukrotny wzrost ilości wydalanych metali ciężkich, w tym rtęci i ołowiu, jest rzeczą normalną.

Dr Kurt Donsbach rozpoczął nową, ważną epokę stosowania chelatacji jako suplementu diety. Od tego czasu każdy może bezpiecznie poprawić stan swojego zdrowia, usuwając ze swojego organizmu jedne z najgorszych, najbardziej rozpowszechnionych w środowisku współczesnego człowieka trucizn. Po zaprezentowaniu swojego preparatu, wiele firm rozpoczęło sprzedaż produktów opartych na podobnej recepturze.

W latach 70-tych XX wieku, chelatację stosowano głównie dla usunięcia zmian miażdżycowych w naczyniach krwionośnych. Uważano wtenczas, że przywrócenie drożności i elastyczności naczyniom krwionośnym zawdzięcza się związkom chelatowym, które usuwają wapń z blaszki miażdżycowej. Zarówno chelatacja dożylna, jak i doustna, skutecznie usuwają zmiany miażdżycowe.

Kiedy komórki tworzące twoje naczynia krwionośne są narażone na kontakt z wolnymi rodnikami, nie zawsze umierają od razu. Często uszkodzona jest ich zdolność do prawidłowego funkcjonowania, stają się słabsze i tracą część swoich zdolności do wydalania produktów przemiany materii. Znaczną ich część stanowi wapń, który komórka powinna usunąć. Kiedy komórka nie jest w stanie usunąć wapnia, ten zaczyna się gromadzić i w końcu komórka obumiera. Dochodzi do nawarstwiania się obumarłych komórek i do zwapnienia naczyń krwionośnych. Widzimy więc, że choroba wieńcowa nie ma żadnego związku z poziomem cholesterolu we krwi, z masłem ani jajecznicą, ale z upośledzoną zdolnością komórek naczyń krwionośnych do wydalania wapnia, spowodowaną działaniem wolnych rodników, a szczególnie metali ciężkich. Dlatego chelatacja, czy to dożylna, czy doustna, jest skuteczną metodą zapobiegania chorobom nowotworowym i chorobie wieńcowej serca – dwóch najczęstszych przyczyn śmierci w państwach Zachodnich.

Nieporozumienie, jakie narosło wokół mechanizmu działania chelatacji polega na tym, że jeszcze wciąż często sądzi się, że EDTA usuwa wapń ze złogów wapiennych w naczyniach krwionośnych i w ten sposób przywraca im drożność. W rzeczywistości, mimo że EDTA bardzo łatwo łączy się z tym pierwiastkiem, to także z łatwością zrywa się to połączenie, jeśli tylko napotka na swojej drodze atom metalu, z którym może związać się mocniej. Dr Elmer Cranton, prawdopodobnie największy znawca tematu chelatacji dożylniej, podaje, z którymi pierwiastkami EDTA tworzy połączenia w kolejności malejącej, od najsilniejszego do najsłabszego:

**Chrom 2+**

Żelazo 3+

**Rtęć 2+**

Miedź 2+

Ołów 2+

Cynk 2+  
Kadm 2+  
Kobalt 2+  
Glin 3+  
Żelazo 2+  
Mangan 2+  
Wapń 2+  
Magnez 2+

**(source)**

Czyli EDTA utraci połączenie z wapniem, jeśli tylko napotka na swojej drodze atom żelaza. Z kolei “wypuści” żelazo a przechwyci ołów, jeśli tylko się z nim zetknie. Wypuści ołów, by przyłączyć do siebie rtęć, jeśli ta będzie wystarczająco blisko. Jak widać, to mało prawdopodobne, by EDTA opuściło nasz organizm wraz z wapniem.

Nas interesuje fakt, że rtęć i ołów, pierwiastki najszkodliwsze dla układu nerwowego, są bardzo wysoko na tej liście, co oznacza, że EDTA bardzo mocno się z nimi połączy.

No dobrze, to wszystko brzmi bardzo ładnie, ale czy to działa? Decydującym testem skuteczności chelatacji jest zbadanie poziomu metali ciężkich w moczu, a jeszcze lepiej w kale, przed rozpoczęciem chelatacji i kilka, kilkanaście dni po jej rozpoczęciu.

Jeśli chodzi o EDTA, która jest sztucznym aminokwasem, to w przybliżeniu połowa tego aminokwasu przebywa w krwiobiegu przez godzinę. W tym czasie wyłapuje atomy metali ciężkich, puszcza i łapie atom metalu jeszcze cięższego. Chelat zostaje następnie usunięty wraz z moczem. Ciało od początku uznaje EDTA za substancję obcą i dąży do pozbycia się tego aminokwasu. To dlatego pozostaje wewnątrz naszego ciała tak krótko.

EDTA jest chelatem stosowanym w chelatacji dożylniej, działa w układzie krwionośnym.

Lecz w chelatacji doustnej są stosowane oprócz EDTA także dwa inne związki chelatowe – cysteina i N acetyl-cysteina.

Gdy EDTA zostaje przyjęta doustnie, wiąże metale w żołądku i jelitach. Jest też zdolna do przyciągnięcia metali znajdujących się wewnątrz ciała

poprzez ścianki jelit. EDTA, która jest obecna w tych miejscach, jest aktywna aż do czasu wydalenia z organizmu. Ponieważ zawartość żołądka i jelit pozostaje wewnątrz ciała przez około 24 godziny, dlatego EDTA przyjęta doustnie pozostaje aktywna dłużej, niż wtedy, gdy jest przyjęta dożylnie.

A co się dzieje z cysteiną i N-acetyl cysteiną ? Są to naturalne aminokwasy. Pozostają aktywne w krwiobiegu przez wiele godzin, część z nich zostanie zużyta do budowy struktur proteinowych lub zostanie rozłożona na cukry. Cysteina i N acetyl-cysteina (w skrócie NAC), która przyłączyła do siebie metale, zostanie uznana przez nasz organizm za “ciało obce” i zostanie wydalona wraz z moczem. Podobnie stanie się z przyjętą doustnie częścią EDTA, która zostanie wchłonięta przez ciało.

Karl Loren jest znawcą tematu chelatacji, twórcą receptury preparatu do chelatacji doustnej, dostępnego w Stanach Zjednoczonych od kilkunastu lat, a także jest autorem książki *Life Flow One*, publikacji popularnonaukowej na temat chelatacji. Karl Loren tak wyjaśnia mechanizm działania procesu chelatacji i tłumaczy różnicę pomiędzy chelatacją dożylną i doustną:

“Istnieją dwa miejsca, w których ciężkie (trujące) metale znajdują się w ciele. Pierwszym są płyny naszego ciała, przede wszystkim krew, w której się unoszą, a drugim miejscem są tkanki, w których mikroskopijne drobiny metalu mogły “utknąć”. Zatem, bardzo mała, o rozmiarach rzędu kilku atomów, drobina metalu może tkwić w którymkolwiek organie ciała, w płucach, oskrzelach, wątrobie, sercu, w skórze, itd. Można mieć wiele tysięcy takich drobin w całym ciele – to nowa sytuacja, takich rzeczy nie było kilkaset lat temu.

Czy usuwanie tych drobin może być szkodliwe dla nerek, to sprawa poza dyskusją, jako że i tak są bardzo szkodliwe tak długo, jak pozostają w ciele. Szkody wyrządzane przez metale mają miejsce, ponieważ działają jak “powielacze” wolnych rodników. To nie jest dobrze rozumiane przez większość lekarzy, bo nie ma możliwości, by jakikolwiek lek mógł usunąć metale lub zmniejszyć aktywność wolnych rodników. Witaminy i niektóre naturalne substancje mogą neutralizować wolne rodniki, ale leki po prostu je tworzą, nie likwidują. Istnieje

chelatacja dożylna i istnieje chelatacja doustna. W chelatacji dożylniej, do usuwania metali stosuje się sztuczny aminokwas EDTA.

EDTA NIE usunie tych metali, które utknęły wewnątrz tkanek, ale doskonale usuwa metale z krwi. Robi to łącząc się z metalem. Kiedy EDTA i metal są już ze sobą związane, nasze ciało traktuje ten aminokwas jako “ciało obce” w krwiobiegu i próbuje je odfiltrować w nerkach. Rzeczywiście, przez twoje nerki przechodzą metale, ale to nie jest nic złego w porównaniu z pozostawieniem tych metali wewnątrz ciała. Niemniej, lekarze zawsze sprawdzają stan twoich nerek zanim rozpoczną chelatację dożylną.

Kiedy ktoś ma słabe nerki, lekarz stosujący chelatację dożylną może odmówić zastosowania zabiegu, ale to jest rzadkością. Ryzyko dla nerek związane ze stosowaniem chelatacji dożylniej nie jest spowodowane samymi metalami, ale z trudnościami z dużą ilością EDTA, która nagle pojawia się w nerkach. EDTA nie łączy się najmocniej z rtęcią, a co za tym idzie, nie jest najwydajniejsza w usuwaniu tego metalu.

Ponieważ wielu ludzi ma pełne rtęci plomby amalgamatowe, to większość z nich jest zatruta rtęcią. EDTA potrafi zdziałać cuda, ale cysteina jest w zasadzie lepszym chelatorem rtęci niż EDTA. EDTA ma coś takiego, jak “półokres trwania” wewnątrz ciała – innymi słowy, kiedy jest wprowadzona do ciała, czas jej działania od wprowadzenia do wydalenia przez nerki to tylko kilka godzin. Niewielka ilość EDTA przechodzi przez nerki w ciągu kilku minut, a w przeciągu kilku godzin w krwiobiegu nie pozostaje już nic. Dawka około 1 grama, lub 1,5 grama EDTA, jest podawana przez przeszło 3 godziny. To ilość i czas podawania, który został uznany za najbezpieczniejszy i najskuteczniejszy dla tego zabiegu. Następnie, lekarze spodziewają się, że powrócisz na dalsze zabiegi, może 20 albo 30, w ilości od jednego do 3 na tydzień.

Chelatacja doustna według mojej receptury także zawiera EDTA, ale ponieważ tylko 5% EDTA przyjmowanej doustnie trafia do krwiobiegu, to tylko nieznaczna część tego aminokwasu działa w taki sam sposób, jak podczas chelatacji dożylniej. Dawka dzienna EDTA przy chelatacji doustnej to tylko 500mg, ale ta ilość robi dokładnie to samo, co EDTA stosowana w chelatacji dożylniej. Około 95% EDTA przyjmowanej doustnie pozostaje w żołądku i w jelitach. Jak długo tam pozostaje, to

już zależy od tego, jak często się wypróżniasz. W miejscach, przez które przechodzi, jest bardzo pożyteczna. Po pierwsze, usuwa z twojego pokarmu metale ciężkie, zanim zostaną wchłonięte przez ciało. Przyłącza do siebie metal, który następnie usuwasz wraz ze stolcem. Nie mają szansy stworzyć zagrożenia dla twojego ciała. Po drugie, EDTA jest zdolna przyciągnąć metale znajdujące się wewnątrz twojego ciała poprzez ścianki jelit i także umożliwia ich usunięcie.

Moja receptura polega także na zastosowaniu naturalnych aminokwasów – cysteiny i NAC (n-acetylocysteiny) w procesie chelatacji. Substancje te “chelatuja” bardzo podobnie jak EDTA. Jednak cysteina oraz NAC mają zdolność “odklejania” tych mikroskopijnych drobin metali w tkankach, rozrzuconych w różnych miejscach naszego ciała. Dlatego cysteina gruntowniej wykonuje zadanie chelatowania metali niż EDTA. Mamy więc cysteinę i NAC, które “wyłapują” metale, czy to te we krwi, czy też te, które utknęły w tkankach i usuwają je. Cysteina i n-acetylocysteina związana z metalem nie jest już pożyteczna jako składnik pożywienia, więc ciało usuwa je podobnie jak EDTA, poprzez nerki. Ponieważ cysteina jest naturalną substancją i jej część może zostać wykorzystana przez ciało w procesie przemiany materii, to znacznie mniejsza ilość cysteiny spełnia to zadanie, które wykonuje EDTA przyjmowana dożylnie. Co za tym idzie, nerki rzeczywiście SĄ narażone na kontakt z metalami, ale obciążenie dla nerek stworzone przez cysteinę związaną z metalami jest daleko mniejsze, niż w przypadku EDTA.

Mamy więc proces chelatacji, który jest daleko delikatniejszy wobec nerek, niż terapia przez chelatację dożylną. Chelatacja stosowana doustnie przebiega powoli. Chelatacja stosowana dożylnie jest zawsze dużo szybsza. Chelatacja doustna jest procesem gruntowniejszym, ponieważ usuwa niektóre skażenia metalami, których chelatacja dożylna nie usunie. Ponadto, chelatacja doustna jest na ogół tańsza.

Należy pamiętać o bardzo istotnym fakcie – NIE jest bezpieczne stosowanie samej tylko cysteiny. Niektóre niebezpieczne receptury oferują cysteinę z kilkoma ziołami i nazywają to “chelatacją doustną”. Stosowanie samej tylko cysteiny może doprowadzić do powstania kamieni nerkowych. Skutecznie zapobiega się temu przez stosowanie witaminy C w ilości 4 lub 5 razy przekraczającej ilości cysteiny i NAC. Witamina C skutecznie zapobiegnie powstaniu kamieni nerkowych.



Jednak nie można stosować jedynie cysteiny i witaminy C. Duże dawki witaminy C mogą spowodować oznaki braku witaminy B.

Witaminy muszą być podawane w ilościach zapewniających równowagę składników, a Life Glow Plus, a także Super Life Glow, dostarczają wszystkich potrzebnych składników we właściwych proporcjach.

Jedynymi minerałami, które mogą być usunięte podczas chelatacji, to te, które są cięższe od wapnia – większość z nich jest szkodliwa. Cynk jest cięższy, jednak mój preparat uzupełnia jego braki. Co dzieje się z EDTA znajdującą się w żołądku? NIE zostanie usunięta przez nerki, ale wraz z kałem. EDTA podawana doustnie ma dłuższy czas działania. Dlatego, jeśli chcesz być skrupulatny i poznać skuteczność EDTA podawanej doustnie, powinieneś zbadać stolec na obecność metali ciężkich.

Na koniec, najlepszym sposobem porównania chelatacji podawanej dożylnie i chelatacji podawanej doustnie, jest przyjrzenie się raczej wynikom działania, niż jego mechanizmowi.

EDTA podawana dożylnie wydaje się być szybsza od chelatacji podawanej doustnie.

Ludzie często doświadczają dramatycznych zmian już po 3 lub 4 zabiegach chelatacji dożylniej. Tak duże zmiany w przypadku chelatacji doustnej pojawiają się zazwyczaj po 30 dniach. Osobiście uważam, że jeżeli pilnie potrzebujesz zmian, to chelatacja dożylna jest najlepsza. Ale po 30, najdalej po 60 dniach, chelatacja doustna jest równie skuteczna, jeśli nie skuteczniejsza, niż 30 zabiegów EDTA podawanej dożylnie.”

“Wiem, że rtęć często jest uważana za przyczynę autyzmu. Podejrzewam, że istnieją też inne czynniki. Wiem, że wielu rodziców dzieci autystycznych próbowało różnych sposobów chelatacji. Ponieważ to jest bolesna sytuacja dla rodziców, dlatego desperacko szukają rozwiązań i często padają ofiarą bzdur i oszustw. Wiele oszukańczych produktów znajduje się w sprzedaży, dlatego często nie mają możliwości należycie sprawdzić, czy chelatacja to właściwe rozwiązanie. Jednak nie otrzymałem do tej pory informacji od rodziców o wyleczeniu autyzmu poprzez chelatację doustną. Nie sprzedaję żadnego produktu dietetycznego, jednak zalecałbym rodzicom dzieci autystycznych przeczytanie podsumowania moich badań i poważne przemyślenie usunięcia produktów mlecznych i zbożowych z diety każdego dziecka mającego problemy z zachowaniem.

Myślę, że jest jeszcze coś więcej, i chociaż większość rodziców nawet nie chce nawet myśleć o takiej możliwości, to sądzę, że mógł mieć miejsce szok prenatalny, coś, co zdarzyło się podczas ciąży, zatrucie lekami lub narkotykami, jakiś uraz, może nawet zgwałcenie żony czy inne traumatyczne zdarzenie, coś, o czym należałoby pomyśleć równoległe ze sprawą chelatowania rtęci. Chelatacja doustna jest bardzo bezpieczna i stosunkowo tania w porównaniu z wieloma innymi sposobami. Dorosłym doradzam stosowanie 20 kapsułek Life Glow Plus dziennie, mojego najpopularniejszego preparatu. Bardzo małemu dziecku, jeśli waży 15 kg, podaj 20% porcji dla dorosłych . Zanim rozpocznieś chelację, zbadaj zarówno mocz jak i kał na obecność rtęci. Powinnaś mieć porównanie, aby mieć pewność, że mój preparat działa. Możesz zrobić drugie badanie już kilka dni po rozpoczęciu chelatacji. Spodziewaj się przede wszystkim znacznego wzrostu ilości rtęci w kale.(...)"